

N o t a t k a
o sytuacji w Nowej Hucie

W dniach od 20.IX. do 8.X.1955 r. grupa towarzyszy z KC poobserwowała pracowników KW Kraków, ZG ZMP, Trybuny Ludu i ORZZ badała sytuację w Nowej Hucie w związku z licznymi, alarmującymi sygnałami, które wpłynęły do KC.

Trzeba podkreślić przede wszystkim, że niesłusznymi okazały się alarmistyczne i panikarskie głosy usiłujące przedstawić Nową Hutę jako siedlisko wszelkiej szlamizny i rozkładu moralnego - głosy, które najdobitniejszy wyraz znalazły w znanym wierszu Ważyka.

Zarówno towarzysze nowo-hucy, jak ci członkowie komisji, którzy od dawna znają Nową Hutę stwierdzili zgodnie że w ciągu ostatnich dwóch lat położenie na terenie miasta uległo wydatnej poprawie, spadła przestępczość, zmniejszyło się okultyzm, poprawił się ogólny poziom moralności. Przekazy tej poprawy stosunków w mieście związane są z warunkami materialnymi, przede wszystkim mieszkaniowymi. W ciągu ostatnich 5-ciu lat stałe mieszkania otrzymało w Nowej Hucie ponad 58 tys. ludzi. Liczba izb oddanych łącznie na mieszkania stałe wynosi 33.094. Zarobki pracowników są tu wyższe niż gdzie indziej. Tak np. przeciętna zarobku w kombinacie wynosi około 1.350 zł. Stabilizuje się społeczeństwo Nowej Huty. Byliśmy w mieszkaniach ludzi - są radioaparaty, firanki i kwiaty na oknach - ludzie urządzają się.

Równocześnie trzeba stwierdzić, że po pierwsze w życiu Nowej Huty występuje szereg zjawisk niepokojących, jaskrawych sianiedhań, niedoceniana jest sprawa troski o człowieka pracy dotkliwie odbijających się na warunkach życiowych ludności miasta, po drugie zaś, że w Nowej Hucie lekceważone są w jaskrawy sposób zasady demokracji wewnątrz - partyjnej, związkowej i praworządności państwowej, / jeśli idzie o administrację gospodarczą i jej stosunek do załóg/, co utrudnia walkę z niedomaganiem, ułatwia robotę klik pasczytniczych i wręcz złodziejskich, stwarza szkodliwy a całkowicie nie potrzebny ferment polityczny.

. / .

Zaocznym od nauki brak i holców bytowych.

19 tys. ludzi / niektóre dane mówią o 17 tys./ mieszka w hotelach o dużym procencie kagarowania / 6 osób w pokoju w którym znajduje się 3 i dwupiętrowe 20żka/. W tej ilości mieszka w hotelach 2,500 kobiet, 700 mężczyzn i niemowluch matek.

Ważniejszą rolę w problemach jest tu zapewnienie pomocy mieszkaniowych dla młodych małżeństw, przede wszystkim mat matek i dzieci. Sprawa ta była wielokrotnie omawiana i krytykowana na różnych posiedzeniach i zebraniach, ale dotąd nie jest zakończona. Była w tej sprawie decyzja Prezydium Rady M. 545 / 8 9 lipca 1955 w/ która jednak przez dyrektora Kombinatu nie została wykonana chociaż o 700 do 900 żrb.

Brama matek i dzieci i rodzinnych mieszkańców wznaga kryzysowego rozwiązania. Jest ona na wstach wszystkich ludzi w domu. poruszenia jest na każdym wydziale. W tej sprawie interwencjonowo u kierownika Górnodolnej Kombinatu tow. Grodzi i w wiadomościach publicznych tow. Płocznik. Teżalcy z duży delegacje obywateli i robotnic palaga. Wdzieliłemu matkę z 5-olatorstwo dzieci, która ma do dyspozycji dwa łóżka. Na pięterowym był matka z 2-ga dziećmi na drugim 3-je posostawiać. W pokoju mieszkają także inne robotnice. Wdzieliłemu matkę z 3-giem dziećmi, która wprowadziła się samowolnie do prywatny hotelowej / Rada Wydziałowa, prokurator i dyrektorja hotelu postanowili zaobowiązać wprowadzić je noce do pokoju/ by nie kachgic innych do takiego postępowania.

Rozdziałenie mieszkań w prowadzi niejednokrotnie do jankawych naruszeń moralności. Jest wiele faktów, że niektóre przyrodnicy odnieśli od swoje żony w hotelu, gdzie najintensywniejsze wydziałowe odbywają się na oczach dzieci i współmieszkańców. Personel hotelowy zabrania porokawiania małżeństw po godz.10-tej w hotelu. Prowadzi to często do pobicia hotelowej.M. w bloku 2 na osiedlu A80 skutkowało pobici portiera ob. Grizka. Na osiedlu A-1 blok 46 pobito portiera ob. Nowak, na osiedlu A-0 blok 3 katarctwowa ob. Płonowicz poręczyła rękę blokowej. W bloku M. 6 portier ob. Paolerek wraz katarctwowa Injar Maria pobili zostali przez obnigawa.

Swojeślacie ciężka jest sytuacja dzieci w hotelach. Jest ogromna liczba dzieci krywdolnych. Kierownik Wydziału Zdrawia tow. Szinduk ogłosiła żona lekarza, który twierdził, że w czasie studiów nie widział nawet na obrzaku tak rzeźbionych form krywdolny.

W szpitalach jest bardzo wiele kwarantan na skutek choroby zakazanych, które przynioszą najgorzejszej dzielni hotelowe. Dzieci matki mieszka-
jących w hotelach nie są rejestrowane w Urzędzie Stanu Gryllingo,
bo regulamin hotelowy formalnie nie wymaga na pobyt dzieci. Stąd
nowo urodzone w Nowej Hucie dzieci hotelowe nie mają metryk.

Wzrost mieszkańców hoteli są dość ciężkie wypadki
rozchodzenia się matkami i wychowania chorliwku wychowania dzieci
na państwo. W powiatowej dzielnicy "Hotelowej" utraci się moralność:
w będą dzieci to państwo będą choremi. Władnie wśród kobiet -
mieszkańców hoteli występuje ukryte pragnienia i półprywatnie ja
/ Komendant MO określa kładę dziesięćdziesiąt pięć lat pod tym
względem na około 10 % mieszkańców hoteli/. Tu również szereg się
przede wszystkim choroby weneryczne na krótko w-g danych Dystryktowej
Rady Narodowej - obecnie na terenie huty choruje około 1500 osób.
Występuje tu również mieszisko "Alfonso" takich mieszkańców hoteli
którzy nie pracują, a są na utrzymaniu dzielnicy, którym obciążają
materiałowo. Jedną z takich dzielnicy przewidziano w czasie ciąży nie
znają zamieszkała parterem.

Do Nowej Huty przybyło również 600 ludzi
niekiedy którzy mieszkają w hotelach, jest wśród nich wielu
zwyrodniałych działających demoralizującego na środowisko.

Tętu w hotelach wielu nieoficjalnych, którzy od
pierwszej chwili mieszkają w Nowej Hucie, a rodziny mieszkają
poza Nową Hucę, z dala od rodziny od kony i dzieci - ciężko
zapominają o swoich obowiązках rodzinnych, przestają posiadać
planując, znajdują kochanki, demoralizując się.

Nadmierne zagęszczenie w hotelach prowadzi również
do skrajnie złych Niemcy i jawnie. Na nie własny dochodzi do
skrajny i kradki wżaskowa tam gdzie mieszkają w jednym pokoju
dwie albo trzy rodziny.

Plagę hoteli są bardzo krwawie. Mieszkańcy
hotelii są stale okradani. Kier-ka dobrych banków. Istnieje może
Zawo utworzył wytycham. Na lepsze banki nie ma funduszy.
Niestety mieszkańcy oba sami którzy dobre banki, kierownictwo
hotelii nie pozwala. Istnieje przy tym duże zaniepokojenie Ministra
Zemajstwa o chorobie odpowiedzialności za kradzieże. Tak komis
układają jakdż znowy mieszkańcy muszą ją odkupić. Opłaca
się niejednomu ukradł ka. 1.100 a dół skradkę 15 czy 20 zł. Milioja
Obywatelska jest bezradna w walce z kradzieżami.

Do zaopieczania hoteli przyznania się bezplanowo i nieudolnie wewnątrz pracowników. Komunistyczne sprwadają do władzy pracownicy - kombinat i bidowlato, niekorzystując między nową polityką wyprzedzenia. W rezultacie w jednym przedsiębiorstwie swadnia się ludzie, którzy dawali mieszkanie w hotelach, choć nie pracują a w drugim sprwadka się innych, wydajmniej nie bardzo kwalifikowanej sprwadajęc ich do przedsiębiorstwach już hoteli. Polityka wyprzedzenia namawia wiele przedsiębiorst. Na niektórych bidowalach wzrasta się wzrastowe silny robocizne, które ktoś najmniej nie potrzebnie miejsce w hotelach - z bloną plemiędke na bezczynność. Wydzkuje to duże zorganizowanie w robotników.

Taka sytuacja wymagałaby skoncentrowania na hotelach w szczególnej władzy i władzy partijnych i władzowych, w szczególnej wročki o ukierwienie życia mieszkaniowa hoteli, w szczególnej intensywniej pracy robotniczej, kulturowej i politycznej w hotelach. Tymczasem o tym w chwili obecnej nie ma mowy. Cieką że prace robotniczo na hotelowych i kilmarnach pracowników kulturalno-ogledowych o bardzo niskim kwalifikacjach, istnieje w praktyce krogła ogwoność / powolki w których mieszkać się 4 - 5 rodzinów/, które są mił tylko z kawą. Żadną zmianę na sprwadania mieszkanie.

Podlega w hotelach mieszkać ludzie z różnych przedsiębiorstwach, gdzie z dnia i jedna ewentualnie partijnia ani żadni władze kamotowy nie pochowa się do odpowiedzialności za stan pracy w hotelach. Należy wiać wiać by przedsiębiorstwa Indii w ten sposób to oddzielnych bloków by skoncentrować w ról pracowników pozostałych przedsiębiorstwach, które sprwadają by sprwadano nad swoimi pracownikami. Jest to nielozek dokonanie realny, którego sprwadkanie w życie powaliki by na wszystkim systematycznej pracy w hotelach. Mimo to pozostał on nie uszczuplającym. A tymczasem dobiegł do takiego gozwającego stanu krogły, że znaczna część hoteli jest już bez pracy, gdyż władze kamotowe i innych i bidowalnych / i których lodyk posiada fundusze na prace/ nie mogą dojść do zgody czyi ogwono- nie pracować w jednym hotelu.

Żyły kiedyś Chłwały KD o pracy w hotelach. Ale powstają one w blizkach.

Organizacje partijne nie interesują się pracownikami swoich przedsiębiorstwach poza pracą. Sekretarz Komitetu Fabrycznego Inty In. Dandina powiedział nam: my interesujemy się ogwonołem w czasie powoju na kadkadkie - po pracy jak ustaliliśmy na nie mił kamotów KD. Teżi pogład reprezentują inni sekretarze organizacji partijnych.

A ID tym się nie zajmuje.

Ważniejsze w Nowej Górze sportykalimny się ze skazkami na brak możliwości kulturalnego spędzenia czasu. Jedynie przewodniczący rady nadzorczej kombinatu odniósł się na tematnie ze związkowością, że ja sprawa jest załatwiona, gdyż wprowadzono sprzedaż alkoholu do wielu lokali i niedziela może tam narzekować.

Wyjazd w "Gigantów" na kolonji / zastawiania z danstingem/ był to dość wyjątkowy moment takiego wyja piana. Budno wóhóz. Orga pizacka a nie dawanie. Ale innych rzeczy nie ma. Są dwa kina / razem 530 miejsc / w dwóch salach gimnastycznych / dźwięki nie mają gdzie wyjść/. Dla kina bez rentyjałój. Zaplanowane kino podolagajęto pod dach. Gó wóhó rekła wstrzymano dalszą budowę bo niema dokumentacji na instalację elektryczną. Teatr buduje się od dwóch lat. Mimo pięciokrotnego terminu oddania nie jest jeszcze gotowy. Brak urządzeń dźwiękowych óg poci.

Istniejąca świetlica przy zakładowe, które służy tylko do zabaw i stanowią szpeto stożek. Po pracy nikt do tych świetlic nie wchodzi. Na "niebnych stawkach" kombinat zaczął budować stadion sportowy przy aktywnym poparciu społeczeństwa w ogóle przed festiwalowym, przy niewielkich nakładach inwestycyjnych.

W wyniku badania przez Ministerstwo Kontroli Państwowej roboty wykonalności kosztów utrzymania. gdyż uważano że za duża inwestycja. Rozmować się nad budowlami miasta nie wykorzystuje dwóch milionów złotych zaplanowanych na budowę stadionu. Nie myśli się o założeniu boisk polowych przy hotelach. Wprawdzie na terenie Nowej Górze istnieją 20 świetlic, ale w większości są to budyń małe pokójki przy hotelach robotniczych. bądź jakiegoś sale przy zakładach pracy przemysłowe obok pracy kulturalnej na stolowki na miejsce bezrad stp. Wyposażenie tych pomieszczeń jest również bardzo słabe, co uniemożliwia rozwój pracy KO. Można stwierdzić, że ilość obiektów kulturalnych dla Nowej Górze jest nie wystarczająca. Nie znaczy to jednak, że przy obecnych warunkach lokalnych poziom pracy KO nie mógłby być znacząco lepszy.

Rozmów w tym, że wśród aktywistów KO a nawet i aparatu partyjnego istnieją przekonania, że pracó KO można prowadzić tylko w "Pracowniach Kultury" a nie-ma walki o wykorzystanie istniejących możliwości. Stwierdza się o tym pracó KO w istniejących instytucjach i placówkach kulturalnych. Na terenie Nowej Górze istnieją dwa domy kultury / pracowników/. Dom kultury zakładowy i dom kultury dzielnicowy

Praca ich w głównej mierze nastawiona jest na zespoły kameralne i muzykowe obłożone na mniej lub bardziej wyrobionego uczestnika / są to 4 - 5 osobowe zespoły mandolinistów, gitarzystów, akordeonistów, śpiewu wokalnego, kwartet wokalny, po jednym piątym instruktorem na kilka osób. Natomiast braliśmy masowo propagandę i oświatową, która objęła by szerokie masy młodzieży. W przy-
 Donu Kultury za mało zwraca się uwagę na wokalnie młodych talentów i własnej pracy wyrobionej w szkołach seminałach. W związku z tym rodzą się tendencje do zawężenia i korywek materialnych. Wśród młodzieży nie wyrabia się kamizolowania do kultury, do tego aby iha widzieli własne kadrowienie i wytyczyli się bliżej udziału w poszukiwaniach zespołach.

Na terenie Nowej Huty istnieją zespoły artystyczne i orkiestra zespołów i tego na wydajnie energię osobym. Oryginalnie zespoły kontaktowe. Nie ma masowego ruchu organizowania zespołów artystycznych. Nasze kierowało się na zawodowe zespoły, w pracy tej jest duże efektywne. Praca oświatowa jest prowadzona obywatelnie. Odkryty naogół nie mają powodzenia. Już obchodzi na nich po 10 - 15 osób. Wynika to z tego, że większość z tych odkryć jest podawana w dość trudny sposób i ludzie nie do o tego rozumieją. Ponadto bywają wypadki, że niektóre z tych osób powtarza się kilkakrotnie. W tematyce odkrywanej nie uwzględnia się potrzeb i zainteresowań ludzi.

Pracownicy KO za mało zwracają uwagi na takie formy pracy jak: wydawnictwo książek i prasy, drukarni nad książką różnego rodzaju, wydawnictw książkowych, obywatelstwa do kina czy teatru. Reprezentowano rozmowę z grup, około 15 to osobom na hotelu robotniczym w Pleszkowie; jeden z nich od czasu pobytu w Nowej Hucie nie przeżywał ani jednej książki, nie zrealizował żadnych Kresowa, nie był na wycieczce.

Bibliotekarka Zakładowego Donu Kultury stwierdziła że w dniach następującego pogłębiała przyjaźni zoi z Radzieckiej zorganizowała 100 ankiet do ZMP-owców reprezentacji ob do wzięcia udziału w konkursie oświatowym. Z ankiet tych nie wzięła do niej ręk ani jedna.

W podniesieniu poziomu pracy KO na terenie Nowej Huty dużą pomoc mogłyby okazać iższe dane kulturowe miasta Krakowa, które mają bogate doświadczenie w swej pracy. Lojalność te nie jest wykorzystane. Tematykę z Nowej Huty okazują na podstawie kulturowe

a te znów oczekają na to, aż Herta Huta zwróci się o tę pomoc. Aktywa kulturalny i mieszkańcy Nowej Huty mają dość mało do Ministerstwa Kultury i Sztuki, oraz oczekiwania do тов. Sokolovskiego o to, że na odbyłym w Nowej Hucie Kolegium Ministerstwa Kultury i Sztuki przyjęto szereg wniosków mających rozwiązać szokowatą sytuację kulturalnych - i niemal nikogo z tych uchwał dotychczas nie zrealizowano.

Powadnie zamierzana na terenie Nowej Huty jest sprawa odwiat, przejawia się to w tym, że w chwili obecnej jest około 6 tys. osób, nie mających podstawowego wykształcenia, z tego w istniejących szkołach brakuje są kolejnie 240 osób. W samym kombinacie gdzie zorganizowano Klasę 4 i 5 uczy się 82 osoby na około 800, które powinny być objęte tym nauczaniem.

Prowadki się również podzatkowe nauczanie dla analfabetów i wyciętych analfabetów, których jest w Nowej Hucie około 150 osób, w wieku do 55 lat. Sposobem tymi nie zajmują się organizacje masowe jak związek zawodowy, ZNP i inne.

Powadnie najbardziej problemem w Nowej Hucie jest stan urządzeń socjalnych. Szkoła i przedszkola nie są w stanie pomieścić dzieci z tego też powodu jest duże zagrożenie. Powoduje to utrudnienie pracy w placówkach, oraz powoduje dużą niechorywalność dzieci. Obecnie w szkołach potrzeba miejsc 988, a jest 640, w przedszkolach potrzeba jest miejsc 1977, a jest 1530. Warunki te mogłyby rozwiązać szkoły wyposażone istniejące już od pewnego czasu 4-ry przedszkola i jeden żłobek. Wszelkie prace przedstawiła się sprawa szpitala dla mieszkańców Nowej Huty. Wywadzie zaczęto budowę Nowego szpitala, ale sprawa szpitalnego oddania go do użytku znacznie się odwleka. Obecnie w mieście jest dużo szpitali, branżików to nikt nie wpadł na pomysł by wśród tych branżików zrobić placownie, gdzie-by mogły być mieścić się dzieci. W rezultacie dzieci kręcą się po szpitalach, jeśli mieszkają w oddali od terenów nieposzpitalowanych.

Powadnie niedokonywanie wśród mieszkańców Nowej Huty sprawa zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby zarówno spotywase jak i przemysłowe. Stosunkowy brak występuje w rozwoju sieci i zaopatrzenia sklepów warzywniowych, mięsarskich, piekarni, młynowych i sklepów z artykułami gospodarstwa domowego. Skutki są takie, że w sklepach tych występują dosyć długie kolejki zwłaszcza w godzinach popołudniowych. Należy zaopatrzenie również

nie jest zadowalające, brak ziemniaków, warzyw a przede wszystkim brak mleka dla dzieci. Zły stan zaopatrzenia wynika między innymi z tego, iż brak jest magazynów dla właściwego przechowywania artykułów, np. pełne zaopatrzenie w sianoluzki wynosić powinno 220 ton, pomieszczenia na terenie Nowej Huty może przyjąć 40 ton.

Szczególne jednak odczuwa się brak artykułów przemysłowych. Jest jedno stoisko z konfekcją dzianinową bardzo słabo zaopatrzone. Brak atrakcyjnych artykułów przemysłowych. Młodsze są stosunkowo duże zarobki i nie ma ich gdzie lokować. Rozmieszczenie sklepów jest niewłaściwe. Skoncentrowane na jednej w zasadzie ulicy. Zaopatrzenie w artykuły żywnościowe i przemysłowe jest gorsze niż w Krakowie, brak szeregu sklepów branszowych - tak np. zlikwidowano jedyny sklep motoryzacyjny, a całe centrum Nowej Huty posiada tylko jeden jedyny sklep mięsny. Innymi ulicami chodzi się i nie spotyka się żadnej wystawy sklepowej.

Odpowiedzialność za wiele z tych spraw obciąża instytucje centralne - przede wszystkim Ministerstwa: Kultury, Budownictwa Przemysłowego, Budownictwa Miast i Osiedli, Kultury i Sztuki, które dopuściły do szeregu jaskrawych nanieczeń, o których mowa - opóźnienie budowy szpitali i innych urządzeń socjalnych, teatru i kina, wady w planowaniu urbanistycznym itd. Zaniedbania te są tym jaskrawsze i tym bardziej karygodne, że równocześnie ogłoszonymi szeregiem uchwał proklamujących Nową Hutę jako budowlę ogólnonarodową, że były osunięte - jak np. w przypadku nowohuckiej sesji Rady Kultury - konkretne obietnice, że były wielokrotnie w tej sprawie wypowiedzi kierownictwa partii i rządu - że sąjani zrozumiały pewne zadanie i rozgorzyczenie po zawiedzeniu tych nadziei. Z drugiej strony bardzo wiele z tych spraw można by rozwiązać bodaj częściowo na miejscu - jak np. zagadnienia opieki nad hotelami, ożywienia życia kulturalnego, lepszego wyposażenia przedszkoli. Nowa Huta posiada tak potężny potencjał produkcyjny, że tego rodzaju zadania mogą tu być wykonane równolegle z podstawowymi zadaniami - pod warunkiem zwrócenia uwagi na te sprawy i pilnowania ich przez instancje partyjne i władze państwowe. Tymczasem robi się w tym kierunku bardzo mało.

W aktywie powszechnie występują nastroje bezradności i bezczynności.

Jak przyjeżdżają komisje z Warszawy to aktywiści mówią głosno o tych sprawach, ale sami nie podejmują wysiłków by ten stan zmienić. Jest jakiegoś nieodzwlecenie na potrzeby ludzi i brak bejwoności i láconości w tym aktywie - jest nieważka we własne siły.

Odnieśliśmy wrażenie, że nowochulicyści aktywiści przyczynili do tego, że do Huty przynęły miliony, że za nich o własnym myśleniu. Już pretensji do ministrów Żemajtaka i Bagalskiego, że interesują się produkcją a o ludziach sprawy nie pytają, ale mało własnej aktywności.

A KD wykazuje dużą bezczynność, brak kontroli nadwojch egzemplarzy, liberalizm wobec nieodpowiedza i bierności.

Na dziedzińcu aktywny, Instytut przynęca powoduje utratę autorytetu partii w masach. Nam wszystkie mówiono: "Tu w Nowej Hucie potrzebny jest "Dziennik", ludzie nie wierzą w siły naszej partii; mówią "ów-Ostrowski, sekretarz ZIM na egzemplarzu KD. Nie wierzą ludzi, by partia mogła coś kazać, mówią "Inżynier Byszman". Kogo opuszczają, mówią "ów-Gendał - przewodniczący ZMP w Hucie Tepla".

We naszymo dziedzińcu i bezczynności wynika ją przede wszystkim ten strach, że w Nowej Hucie nie ma przedstawienia zasad demokracji partynelnej i markszowej, że jest brudne działanie krytyki, że ludzie, dozwony ludzie, pełni troski o interesy państwa i ludel pracy, boją się mówić ze strachem przed tym, że zostaną przesunięci na garnase stanowisko, wynaceni z pracy, unazdoci z partii. A strach ten jest następny nasadziły.

Potrzebny Dziennik - mówiono nam w Nowej Hucie - by zrobić błę potuzbek z działacielami krytyki, wszyscy dostawnie wszyscy z krytykami rozmawialiśmy /mówialiśmy w rozmowkami i z inżynierami, przynęcał i bezpartynęcał, w młodziele i ze starszy KRP-owcami /mówili, że szukają ustra ludziom, że przynęca się za-arda "Kopie" nie mdy, bo nie serobizak", "Boją się mówić, bo chcą być". Kto sprzecza temu, że jest działanie krytyki and kouttet Partynelny Huty, and Egzemplarza KD. Nawet sekretarz KW przyznawa-łi: wtedy, że w Hucie jest działanie krytyki /Ale niektór nie robił, aby skrozowd z tym sprawacielom/.

W organizacji partyjnej na terenie Nowej Huty występuje apatia i niechęć do krytykowania istniejących braków. Robotnicy w rozmowach indywidualnych i grupowych dawali szereg przykładów dławienia krytyki i prześladowania tych co krytykują na terenie Kombinatu. W SBM szeroko robotnicy mówią: "Będziesz krytykował to przeniosą cię na gorszą robotę, albo pójdziesz za bramę". Takie wypadki bywają a organizacje partyjne na to nie reagują. W kombinacie na zebraniu z grupą robotników na wielkich piecach jeden z robotników mówił: "Do organizacji partyjnej nie ma po co iść, oni nam nic i tak nie poradzą, szkoda gadać". Robotnik ten dawał przykłady jak jeden z kierowników na wielkich piecach, Kibiński, oszukuje robotników swalnia, przesuwą za krytykę, a organizacja partyjna wiedząc o wszystkim - nie reaguje.

Na tym spotkaniu robotnicy mówili, że mistrz Piątkowski szantażuje tych robotników, którzy upominają się o wypłacenie za pracę przy naklecie /dzień wolny od pracy salicemo jednemu robotnikowi jako nieobecnemu/, że kierownik Górecki często operuje słowem "nie podoba ci się to możesz pójść za bramę, na twoje miejsce czekają inni".

Na tym samym zebraniu jeden z robotników w wieku około 50 lat ze żmiami w oczach mówił: "Pracuję w hutnictwie 10 lat, kiedy inni jechali na szaber ja poszedłem pracować do huty Częstochowa, pracowałem prawie za darmo - przeniesienie mnie tu służbowo, zostałem brygadzistą /przewodnik pracy/, kiedy zaczęłem upominać się o 200 zł., które mi obiecano w zarobku, zrobili ze mnie wroga i przesunęli na gorsze stanowisko - zarobek mój mniejszy niż obecnie o 200 - 300 zł.

Emerygodne wyceny wyżej wymienionych kierowników są tolerowane zarówno przez organizację partyjną jak i radę zakładową, czy dyrekcję.

Podobnie dzieje się i na innych wydziałach. Bepartyjny ob. Ryben opowiadał nam w KZ PZPR, że pracował na odlewni żeliwa jako kierownik czyszczalni. W ub.r.s odlewni zaczęto dawać odlewy - brakowe, zaczęto krytykować kierownika odlewni i nie chciał do siebie na oczyszczenie przyjąć tych odlewów jako niezadające się do dalszej obróbki. Kierownictwo odlewni w kontrolą techniczną uwalniło go za dobre i dało je na wydział mechaniczny. Przy obróbce na wydziale mechanicznym okazało się, że sztuki trzeba przetopić,

bo są niedobre. Za koszty spowodowane transportem z odlewni na wydział mechaniczny i obróbkę mechaniczną nie ukazano kierownika odlewni, a natomiast za "niewywiązywanie" się z pracy zwolniono ob. Rymana. Chodził trzy miesiące bez pracy. "Uważałem, mówił, że nie ma żadnej sprawiedliwości, straciłem zaufanie do partii, kiedy działy mi się krawcyda poszedłem do KZ nic mi nie pomogli, a odwrotnie tow. Zajdek, sekretarz KZ utrudniał mi znalezienie pracy". Sekretarz Zajdek, mówił dalej - był skazywany z kierownikiem odlewni, oszust pobrał meble na raty i nie chciał spłacić, zaczęli ściągają pieniądze z żyłantów. Za to kombinacje zdjęto go z sekretarza na odlewni żeliwa, nie obecnie znów jest sekretarzem PGP na stalowni. Tam również robi różne machlojki /dopisywanie niewykonanych w danym dniu wytopów do planu/, robotnicy to widzą, o tym mówią i czy mogą mieć do nas sun-tanie?

Ob. Satona - bezpartyjny, za kartatkę w Gazecie Krakowskiej o kierownika zarządu produkcji pomocniczej dostał wypowiedzenie z pracy, dopiero na interwencje organizacji partyjnej zwolnienie zostało wycofane. W brygadzie murarskiej Regulskiego - członek partii - było wiele wypadków pijenstwa, zabieranie ludzich pieniędzy na wódkę przez brygadziotę, żaden członek partii w tej brygadzie, gdzie była również grupa partyjna nie, miał odwagi wystąpić przeciw Regulskiemu, bojąc się represji.

Na egzekutywie PGP w zarządzie produkcji pomocniczej ZEM - BR miano wykluczyć z partii tow. Pysalskiego, który wykorzystując swe stanowisko referenta BRP w stosunku do kubitów przyjmowanych do pracy chciał je badać czy są w ciąży itp. II sekretarz KZ tow. Kęcalerski i inni członkowie egzekutywy z góry przesądkali sprawę, że tej uchwały nie zatwierdzi KZ i KD dlatego nie warto w ogóle podejmować takiej uchwały.

Na naradzie aktywnu po III Plenum KC tow. Żytko akrytykował I sekretarza KD tow. Więcławka za dyktatorstwo, jego wystąpienie było oceniane jako słusne, ale w kilka miesięcy po Plenum KC zrobiono go krytykantem i postarano się, aby nie wszedł do egzekutywy KZ. Odsłowiek tego faktu był taki, że na konferencji sprawodawczo-wyborczej do KD delegaci z miasta nie chcieli krytykować pracy KD obawiając się by później nie przywieziono im miana krytykantów.

Nie mniej skuteczną formą tłumienia krytyki jest obojętność wobec stawianych zarzutów.

KZ i KD podejmowały uchwały w sprawie zwolnienia Latorskiego kierownika bazy transportu ZRM. Dopiero pod dużym naciskiem dyrektora zdjął go z bazy i ulokował w samym zjednoczeniu, co wytwarza u członków partii poczucie bezsilności w stosunku do dyrekcji.

Niejednokrotnie krytykowano warunki pracy na bazie transportu i nikt się nie kajał ich poprawą. W Gągliu Zasławie sekretarka Nowotna napisała krytyczny list o dyrektorze Oherowie do Polskiego Radia w odpowiedzi na to dyrektor Oherow polecił sekretarzowi POP zabrać egzekutywę i wyślagnąć w stosunku do krytykującej wnioski. Dopiero na interwencję KD wyjaśniono sprawę i zdjął sekretarka, który był powiązany z dyrekcją będąc na fikcyjnym etacie kontrolera.

Po awarii jaka miała miejsce na stalowni została powołana Komisja do zbadania jej przyczyn. Jako członka komisji powołano również inż. Zygmunta, który oprócz przyczyn obiektywnych na jakie wskazywała komisja widział również przyczyny awarii w niedbalstwie i złym prowadzeniu piosad przez kierownictwo stalowni.

Wdziałowi inż. Zygmunta w tej komisji sprzeciwiał się gorąco sekretarz POP stalowni tow. Zajdek, który jak to twierdzi inż. Zygmunt "jest całkowicie podporządkowany kierownictwu stalowni".

Dość liczne bywają przypadki, że w stosunku do krytykujących i korespondentów stosuje się represje w postaci przenoszenia ich na gorsze stanowiska, lub prosto zwolnienia z pracy. Miało to miejsce w przypadku tow. tow. Mikosza i Jakusa, których pozbawiono się z wydziału pod pozorem /kompresji etatów/, pozbawiając ich przez szereg miesięcy pracy i dopiero na interwencję "Trybuny Wolności" zatrudniono na innych wydziałach. W stosunku do korespondenta "Trybuny Ludu" tow. Przybyły wywiera się presja aby zaprzestał pisać krytycznych artykułów wyciągając mu to, że miał Volkslistę IV /będąc urodzonym na Śląsku/ oraz, że był synem policjanta, mimo że towarzyszył ten pracuje na siebie od 16 roku życia jako robotnik. Ponadto wrabia mu się, że "sorganizował groźną manifestację mogącą doprowadzić do strajku" na stalowni, gdy ten wspólnie z 10-ma towarzyszami udał się do Rady Zakładowej aby ją wyjaśnić sprawę płać i dodatku dla pracowników utrzymania ruchu /towarzysze chcieli pisać list do tow. Sienka, a tow. Przybyła zaproponował aby sprawę tą próbował załatwić na miejscu/.

Wszyscy członkowie naszej grupy byli wstrząśnięci tymi rozmiarami dławienia krytyki. Ludzie są wyraźnie przynębieni. Lepsi oburzają się, mówią o tym z bólem, inni poddają się i milczą, w Komitecie Partyjnym Huty nie tylko nie przeciwdziałają, ale popiera dławiciel krytyki - jak w wypadku Mikosza korespondent-a "Trybuny Wolności", w wypadku korespondenta "Trybuny Ludu" Przybyży, w wypadku Świątka korespondenta Gazety Zakładowej "Budujemy Socjalizm". Komitet Zakładowy nie reaguje na krytyczne głosy towarzyszy toteż członkowie partii milczą na zebraniach.

Zjawiskiem szczególnie niepokojącym, prowadzącym do sparaliżowania organizacji partyjnej i utraty jej autorytetu wśród towarzyszy i bezpartyjnych - jest tolerowanie przez KZ a całkowicie apasyczne z wyjątkami poleceniami KO zjawisko utrzymywanie sekretarzy PZP i OCP oraz innych aktywistów partyjnych na fikcyjnych a wysoko opłacanych posadach. Bzecz jasna, że tacy aktywiści są całkowicie niezależni od administracji, zwłaszcza że fikcyjność tych etatów, jest ukrywana przed działem zatrudnienia i inspekcją kadr. Biuletynik Działu Zatrudnienia i Płac tow. Broczkiewicz mówił nam o spkryciu przez dyrektora Rep. Zatrudnienia i Płac tow. Naleckiego, fikcyjnego etatu sekretarza Sikory, który zarabiał 3.984 zł. jako brygadziста. Okazało się, że cała brygada to dwóch salifierzy. Sikora nie pracuje wcale. Zarobek brygadziсты jest dużo mniejszy a za wielką sumę pochodzi stąd, że liczono mu godziny nadliczbowe za pobeledzenia egzekutywy. Wnioseków Komitet nie wypłacał. Sikora w czasie naszego pobytu był nadal sekretarzem.

Przypadków gdzie sekretarze lub pracownicy aparatu partyjnego na Hucie im. Lenina, nie pracujących w produkcji są na etatach zakładowych jest dużo i tak np: w KCP są trzy osoby: tow. prowadząca ewidencję, sekretarka i instruktor tow. Pastyrzyk, który jest na etacie mistrza stalowni i zarobek jego wynosi około 2.500 zł. Podobnie sekretarz PZP Stalownia tow. Zajdek jest na etacie mistrza Striperowal zarabia też około 2.500 zł. przyczyn należy podać, że stanowiska tego niema w zechonacie organizacyjnym zakładu a stworzono je fikcyjnie. Przypadków tych na hucie i w ZEM jest dużo więcej, myślny je stwierdzili w 17 przypadkach. Dotyczy to nie tylko sekretarzy organizacji partyjnych ale również ZMP, Pracowników Rad Zakładowych, którzy mają przydzielone 40 etatów a aparat ich /niepracujący/ liczy około 100 osób.

Sytuacja taka uzależnia pracowników aparatu partyjnego działaczy związków zawodowych i ZMP od kierownictwa zakładu. Dlatego ważną powszechną jest opinia w zakładzie "Partia i administracja to jedno ciało", że sekretarze organizacji partyjnych siedzą w kieszeni dyrekcji /ZEM/. Szeregowi członkowie partii i bezpartyjni wyrażają się, że kierownictwo POP, a nawet niektórzy towarzysze z KF to klika zamiana z administracją - wypowiedź korespondenta tow. Kwiatkowskiego. Wychodzą wypadki, że kierownictwo administracyjne "kupiło sobie" sekretarzy POP, dając im bardziej płatne stanowisko. Po wyborze na sekretarza np: na aglomeracji sekretarz POP tow. Malinowska podczas swojej sesyjki dwukrotnie awansowała na wyższe płatne stanowisko.

Ta sytuacja podporządkowania kierownictwa organizacji partyjnej, administracji stwarza nieufność do partii wśród załogi do możliwości załatwienia spraw przez organizację partyjną. Sam fakt istnienia poważnej części aktywu na etatach zakładowych a nie biorących udziału w produkcji budzi niezadowolenie i ferment wśród załogi. W czasie naszego pobytu do KF przyszedł list anonimowy w którym autor domaga się aby opublikowano w Gazecie Zakładowej "Budujemy Socjalizm" ile pieniędzy korabiają sekretarze POP. Najboleśniejże dla nas było to, kiedy usłyszeliśmy taką opinię: "U nas jest arystokracja partyjno-związkowa"

Instancje partyjne odrywają się od mas - zarówno członków partii jak i bezpartyjnych.

Sekretarze Komitetu Fabrycznego docierają tylko do sekretarzy niższych instancji - z szeregowymi partyjnikami mało się rozmawia. Wszystko załatwia się za pośrednictwem komisji.

Tow. Wawrykiewicz sekretarz KF zapytywany o jakąkolwiek sprawę /sygnalizowanych nam przez ludzi/ miał odpowiedź jedną: jest lub była możliwa - badała - ja tej sprawy szczegółowo nie znam.

Tow. Wawrykiewicz mówił nam o tym, że dobrze żyje z administracją zakładu, że ma dobre stosunki z dyrekcją ale o zakładzie o tym co myśli i czuje nie wie. Chwalił Komitet Centralny za dobrą pomoc, sekretarzy KW za dobrą opiekę, a gromił ZEM za krytykę w stosunku do Komitetu Partyjnego za brak pomocy politycznej.

W pracy KD, KF Huty im. Lenina i we wszystkich niższych instancjach partyjnych dominują zagadnienia czysto produkcyjne jak na przykład: wykonawstwomplanów, koszty własne, ilość wniosków

na konferencję partyjno-ekonomiczną, podejmowanie zobowiązań i t.p. W sposobie stawiania spraw produkcyjnych partia niezym nie różni się od administracji. Na zebraniach partyjnych wprawdzie zagajają sekretarze, ale referaty w zasadzie wygłaszają kierownicy wydziałów. Zebranie często nie różni się od narady produkcyjnej.

Ten styl pracy odbija się w praktycznej działalności podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych. KF natomiast systematycznie w swej pracy pomija sprawy bytowe, sprawy codziennych trosk i bolączek ludzi pracy. Nie ma też systematycznej działalności polityczno-wychowawczej. Tematy międzynarodowe omawiane były tylko w niewielu organizacjach oddziałowych - tam gdzie towarzysze wysunęli je z własnej inicjatywy. Tematy moralności socjalistycznej, postawy członka partii życia ludzkiego - tematy niesłychanie ważne przy zakodze złożonej w 65% z młodzieży pochodzenia chłopskiego - wogóle nie. Na pytanie co robi organizacja aby wychować młodzież na socjalistów - tow. Wawrykiewicz odpowiedział w taki sposób, iż widać było, że poprostu nie rozumie o co chodzi.

Do przygotowania materiałów na egzekutywę czy konferencję partyjną powołuje się najczęściej komisję składającą się ze specjalistów poszczególnych branż z pominięciem robotników i członków inżynierii partyjnych.

W niektórych przypadkach kierownictwo partyjne pokrywa się z kierownictwem administracyjnym. Jak na przykład: w skład egzekutywy KZ pionu Głównego Mechanika wchodzi kierownik zakładu, jego zastępca, trzech kierowników oddziałów, jeden formierz a sekretarzem jest tow. Kloryga, który do dziś jest jeszcze na etacie kierownika personalnego huty im. Lenina a przejście jego na etat partyjne jeszcze nie zostało definitywnie załatwione.

Na Nowej Hucie mówi się z zalem o tym, że w pracy z ludźmi, dominują administracyjne środki wychowawcze, w postaci szeroko stosowanych kar i nagar.

Tow. Lason inżynier, s-ca głównego mechanika, członek Zarządu Huty opowiadał, że kary i nagany już nie działają wychowawczo. Nie wyjaśnia się ludziom dlaczego i za co zostali ukarani. Ten automatyzm w karaniu i obawa przed krytyką, doprowadziła do tego, że na posiedzeniach Zarządu Huty przy omawianiu spraw produkcyjnych

niema większej aktywności.

Jedną z najsłabszych form pracy partyjnej na terenie Nowej Huty jest kierownictwo partyjne organizacjami masowymi. Organizacje Partyjne nie zawsze widzą konieczność oddziaływania na masy bezpartyjne i młodzież poprzez Związki Zawodowe, Ligę Kobiet, ZMP, LPZ, ZPPR i t.p. Wprawdzie na egzektywach KD, KF czy POP są informacje o pracy Rady Zakładowej i ZMP ale w zasadzie brak jest nadawania partyjnego kierunku działania tych organizacji. Instancje partyjne nie uczą organizacji masowych samodzielnego rozwiązywania codziennych problemów.

Instancje partyjne nie dają zadań członkom partii pracującym w ZMP czy Radach Zakładowych oraz nie kontroluje się ich wykonania. Rezultat tego jest taki, że aktywiści ZMP, członkowie partii nie udzielają się w pracy młodzieżowej, nie wywiązują się z zadań przydzielonych przez Zarządy ZMP.

Niewłaściwa jest atmosfera między Zarządem Fabrycznym ZMP, a Komitetem Fabrycznym Partii, wynikająca z tego że organizacje partyjne nie udzielają dostatecznej pomocy ZMP. Komitet Fabryczny partii uważa, że ZMP wyłącznie odpowiedzialne jest za młodzież, podczas gdy większość załogi jest w wieku do lat 25.

Niema zrywania, aby wyjaśnić załodze to co dzieje się w zakładzie pracy. Prowadzi to do niezwykle szkodliwych następstw.

W Hucie kwatą fantastyczne pogłoski o milionowych nadużyciach Spółdzielni "Żelmeł", o nadużyciach przy robieniu makiety Wielkich Płoców dla Pałacu Kultury o stratach na skutek przeżarcia wronu Płocem Martonowskiego. KF szatawia te sprawy "wewnętrznie" ale ictie z młodzieżą robotników - którzy np. w sprawie "Żelmełu" nie jedno mogliby powiedzieć, pomóc w wyjaśnieniu sprawy do końca. W rezultacie reakcja robotników jest chorobliwa, fałszywa. Mówią: "nie oszczędzać złotówki jak kradnie się i marnotrawi miliony. Wszystkie te sprawy można było wyjaśnić ludziom, powiedzieć im o konieczności śledztwa o już wyciągniętych wnioskach. Ale towarzysze z kierownictwa działaczy i huty nie przysłuchują się tym głosom, bagatelizują je" - pozwalają im wrastać do problemu politycznego. Te nastroje paraliżują częste aktywność ludzi; nawet średni aktyw temu się poddaje. Kierownik wydziału organizacyjnego KD Tow. Śniatek, instruktorzy KD, przewodniczący ZMP mówili: jak iść

do robotników i żądać oszczędności jak tu są takie bezkarne nadużycia.

Resztko to składa się na obraz całkowitego sprzecznego z leninowskimi zasadami życia partyjnego, z proletariacką dyscypliną, z socjalizmem. Obraz tym bardziej obruszałony, że w Nowej Krasce, z jej koncentracją aktywn, bliskością Krakowa i KW, z jej całego, ofiarą i bólem, z 7-miliona tysiącami członków partii, z ludźmi Nowej Huty, którzy w olbrzymiej większości wywarli na nas wrażenie ludzi dobrych - i właśnie wszelkie możliwości dla rozwoju życia partyjnego, dla szerokiej polityczno-wychowawczej pracy. Dla aktywizacji mas robotniczych i pracowniczych. Jesteśmy przekonani, że przewidziany rozwój życia partyjnego, kiedy z leninowskimi zasadami demokracji wewnątrzpartyjnej może odegrać olbrzymią rolę w mobilizacji mas dla wykonania planów produkcyjnych, dla walki z marnotrawstwem i kłódniościami, dla obniżki kosztów wstępow, dla rozwikszania wszystkich szlaków gospodarczych Nowej Huty. Przeważką takiego rozwoju jest "jednak przywrócenie Nowo-żmudzińskiej władzy w staność naszej sprawy, władzy nadzarządczej przez gospodarką kasytków".

Dla radykalnej poprawy położenia w Nowej Hucie uważamy za konieczne zastępowanie całego zespołu środków - wzmoczenie całego zespołu, gdyż jak się nam wydaje, schodzi nie o chwilowe usunięcie pozostałościowych bolączek z o stworzenie stałej rzeczy, któryby w poważnym stopniu zabezpieczał nas przed narobami tego rodzaju błądów, zapomniał, by usunięciem trudności obrzesz budowlana były na właściwy mobilizujący dla ich przezwyciężenia sposób wyładowane narzędzia, a nie stawały się żerem elementów awanturniczych i wścizy wrogich. W tym celu potrzebne jest:

- 1/ przezwyciężenie tych narzeczów zwątpienia i pesymizmu, jakie są w chwili obecnej w Hucie
- 2/ stworzenie warunków zapewnienia stałej aktywizacji mas partyjnych i bezpartyjnych w Nowej Hucie dla stałego ulepszania socjalistycznego budownictwa Kombinatu i miasta.

Toż są, jak wydaje się nam trzeba:

Po pierwsze: nowa kłódniość partyjnego reszostom Kombinatu, Budownictwa Przemysłowego, Budownictwa Miast i Osiedli,

159

Wspodarki Komunalnej wskazał na niedopuszczalność popełnionych przez nie samodzielną w dziedzinie inwestycji społecznej, kulturalnej, komunalnych na terenie huty oraz braku troski o sprawy bytowe ludzi pracy na hucie, oraz ustalił, po dokładnym rozpoznaniu, ścisłych i nieuprzedmiotowionych terminów załatwienia spraw, zadaniowych i wymagających natychmiastowego uregulowania. Będą tu należały natychmiast sprawę:

zapełnienia stajek mieszkań matkom z dziećmi, mieszkającym w hotelach oraz sąsiadującym na to małżeństwom rozdzielonym,

doprowadzenie do końca budownictwa szpitala, teatru, kin. Poprawienie sieci elektrycznej w Nowej Hucie, zagnieżdżenie w hucie zaparkowania w sytuacji żywnościowej i przeważające nie gorzejszego od średniego dla Krakowa.

Po drugie:

większy kompetencje Instytucji Rady Narodowej na hucie. Będzie to należało np. inicjatywę i decydowanie w sprawach wewnętrznych urzędniczych miasta /np. placówek dla dzieci, ostryż taneczny i t.d./ dla umożliwienia DNR tego rodzaju prace trzeba rozstrzygnąć dla DNR Nowa Huta odpowiedni odstępek inwestycji komunalnych DNR Kraków.

Kontrola nad polityką workową i zatrudnienia na Komblocie, w budownictwie przemysłowym i miejskim /dla uniknięcia niepotrzebnego ściągania nowych ludzi przy istniejącym rezerwie siły roboczej na miejscu/.

Skreślenie uprawnienia kontroli i inicjatywy w dziedzinie urządzeń kalibrowanych i socialnych, zrehabilitowanie pracowników maldunakowych dla Huty w sposób taki, który by umożliwił wykorzystanie miasta od elementów wyrobów wykorzystanych - z zachowaniem odpowiednich gwarancji przeciwko nadzysiom.

Taka reorganizacja kompetencji pozwoli na wydalenie pracy DNR i uruchomienie wchodzącej inicjatywy społecznej.

Po trzecie i najważniejsze - trzeba uzdrowić atmosferę w organizacji partyjnej Nowej Huty. Trzeba zapewnić pełne i niezłomnie skrepowane działanie lenińskich norm życia partyjnego na terenie Kombinatu, budownictwa i miasta. Bez oparcia się o masy, bez ich uruchomienia, sytuacji w Nowej Hucie nie uzdrowimy. W tym celu będąc potrzebne między innymi:

zapewnienie maksymalnej jawności spraw partyjnych i dotyczących załogi zarządzeń administracji, zobowiązanie Komitetu Partyjnego do przestrzegania, aby każde zarządzenie było wyjaśniane załogom, a sprawy wątpliwe, wywołujące plotki i "rozróżkę" omawiane publicznie w właściwy sposób.

Wzmocnienie - a właściwie podjęcie na nowo - pracy polityczno-wychowawczej wśród załóg z położeniem szczególnego nacisku na sprawy moralnego oblicza komunisty, walki z wszelkiego rodzaju kumoterstwem, przeciw marnotrawstwu i obojętności w stosunku do mienia społecznego, nieprzejednanego stosunku do wszelkich świństw i świństwów.

Całkowita likwidacja potępionego przez Komitet Centralny systemu fikcyjnych posad aktywistów partyjnych, powołanie ogółu członków partii do planowania, aby tego rodzaju sprawy nie mogły się powtórzyć.

Podjęcie stanowczej walki z dzwicielami krytyki przy pociągnięciu do odpowiedzialności w sposób przykładowy i publiczny kilku najbardziej zaawansowanych dzwicieli krytyki, zwłaszcza takich, w których dzwienie krytyki wiąże się z obroną świństw i interesami materialnymi.

Po piąte uporządkowanie spraw organizacyjnych na terenie Nowej Huty: całość pracy partyjnej kierownictwa partyjnego życiem społeczeństwa Nowej Huty powinna być skoncentrowana w ręku odpowiedzialnego towarzysza - sekretarza KW dla spraw Nowej Huty lub pełnomocnika KC dla spraw Nowej Huty - któremu podlegałyby zarówno Komitet Zakładowy Kombinatu jak, Komitet Zakładowy budownictwa przemysłowego i miejskiego jak i KD Nowa Huta, działające w chwili obecnej w rozproszeniu, każde na własną rękę. Równocześnie należy wzmocnić kadrowo zarówno organizację partyjną na terenie Nowej Huty jak i DRN Nowa Huta.